Magiczny Kraków

Dworek Jana Matejki w Krzesławicach

2020-07-17

Rycerze z rodu Gryfitów, zakon cystersów, Hugo Kołłątaj, Jan Matejko – zespół dworsko-parkowy przy ul. Wańkowicza 25, powszechnie znany jako Dworek Jana Matejki, ma długą historię, związaną także z postaciami ważnymi dla miasta i całego kraju. W cyklu #krakowheritage, w którym opowiadamy o odnowionych krakowskich obiektach i zachęcamy do spacerowania po Krakowie ich szlakiem tym razem zapraszamy do Krzesławic.

Krzesławice - niegdyś wieś, a dziś część Krakowa, szczycą się długą historią. Po raz pierwszy zostały wymienione w dokumentach w XII wieku. Pierwszymi znanymi właścicielami Krzesławic byli rycerze z rodu Gryfitów, którzy w 1198 roku podarowali te dobra zakonowi bożogrobców w Miechowie. Następnie przeszły one w ręce zakonu cystersów w Mogile.

Pierwszym indywidualnym właścicielem dóbr, pod koniec XVIII wieku, był Hugo Kołłątaj - działacz polityczny okresu Oświecenia i współtwórca pierwszej europejskiej konstytucji - Konstytucji 3 Maja. Właścicielem Krzesławic został jako rektor Akademii Krakowskiej, do której wówczas należała wieś. Wystawiony przez Kołłątaja dwór już nie istnieje, ale to z jego inicjatywy dworek został otoczony rozległym parkiem.

Sytuacja polityczna w kraju po drugim rozbiorze Polski w 1793 roku zmusiła Kołłątaja do emigracji. Po III rozbiorze Polski, w roku 1795, Austriacy uwięzili Kołłątaja i skazali go na osiem lat więzienia, które odbył w Czechach, w Ołomuńcu. Stamtąd pisał listy pełne tęsknoty i niepokoju do matki, która pozostała w Krzesławicach.

Z tamtego czasu pochodzi wiersz „Daremne projekta”:

Krzesławice! wioseczko moja ukochana,
I kiedyż cię zobaczę od więzów swobodny?
Jak tylko będzie wolno, do ciebie ja wrócę.
Dom wygodniejszy nad Dłubnią postawię
Stary naprzód, jak można najrychlej poprawię
Sporządzę jakie takie mieszkanie dla siebie
Nic ja tam nie zepsuję, wszystko się zostanie
Co tylko czas zachował i ludzkie staranie
Ocaleją na miejscu lipy starowieczne
Brzozy, topole, olsze zostaną bezpieczne
Na wyspie gaik z białej zasadzę brzeziny
O wiosko! i kiedyż cię przecie widzieć będę!
Kiedy zacznę uprawiać w mym ogrodzie grzędę!
Niestety, próżno ufam...

Spełniły się złe przeczucia Kołłątaja. Po wyjściu z więzienia Austriacy nie pozwolili mu wrócić do umiłowanych Krzesławic. Dworek otrzymał Karol Głębocki, związany z Targowicą, gorliwy stronnik

Rosji. Wówczas matka Kołłątaja musiała opuścić dworek.

Dwór na przestrzeni wieków na przemian popadał w ruinę lub był przebudowywany. Na początku XIX wieku nieruchomość zakupili Kirchmayerowie, którzy w 1826 roku wznieśli tam nowy dwór.

W roku 1876 dworek w Krzesławicach zakupił od Kirchmayerów znany krakowski malarz – Jan Matejko. O tym, dlaczego malarz zdecydował się na zakup tej wówczas zlokalizowanej pod Krakowem nieruchomości oraz o dalszych losach dworku, przeczytacie w kolejnym odcinku naszego cyklu.

Ale już teraz zachęcamy do zaplanowania wizyty w dworku. Odnowiony dworek, pokryty gontem, otoczony rozległym parkiem krajobrazowym, z zachowanymi jeszcze stuletnimi drzewami (wśród których rzadkim okazem jest czerwony buk) stanowi enklawę zlokalizowaną z dala od hałaśliwych samochodów, tramwajów i rozległych blokowisk.

Przy ul. Wańkowicza pozostało jeszcze kilka parterowych, wiejskich domów, a nawet drewnianych chat, stajni i stodół - reliktów dawnej wsi. I chociaż nie zachował się dawny sad Matejki, sam dworek z otoczeniem stanowi pełne uroku miejsce, spokojne i warte odwiedzenia.

Dworek wraz z gruntem, ogrodem i parkiem należy dziś do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, które otrzymało je w darze od ostatniej właścicielki – Marii Burzyńskiej, z zastrzeżeniem, że budynek ma zachować historyczny charakter i ma się w nim znajdować muzeum pamiątek po Kołłątaju i Matejce.

Wnętrza mieszkalne dworku, umeblowane ciężkimi rzeźbionymi meblami z końca XIX wieku, dobrze oddają charakter epoki. Większość widocznego na ekspozycji umeblowania pochodzi z dawnego pałacu hrabiego Xawerego Pusłowskiego znajdującego się przy ul. Westerplatte i jest depozytem Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego - eksponowane obrazy stanowią w znakomitej większości własność TPSP.

W 2017 roku przeprowadzony został remont dachu na dworku z pełną wymianą gontu. Stare pokrycie dachu było w bardzo złym stanie i nie nadawało się do konserwacji. Wynoszący blisko 380 tys. zł remont dachu współfinansowany był w 50 proc. z budżetu miasta, w pozostałej części z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz środków TPSP.

Z kolei 2019 roku przeprowadzono remont stolarki okiennej obejmujący prace konserwatorskie i odtworzenie niektórych jej elementów. Prace dofinansowane były z budżetu miasta dotacją w wysokości 180 tys. zł, co stanowiło ponad 95 proc. kosztów tego remontu.

Budynek przed remontem dachu:

W cyklu #krakowheritage przybliżamy odnowione krakowskie obiekty. Zachęcamy do spacerowania ich szlakiem, publikowania zdjęć z tych wędrówek w mediach społecznościowych z hasztagiem #krakowheritage. Wspólnie pokażmy, że jesteśmy dumni z efektów opieki nad zabytkami naszego miasta. Bądź turystą w swoim mieście – #zwiedzajKrakow i odkrywaj na nowo cenne zabytki.

Magiczny Kraków

Chcesz poznać więcej odnowionych zabytków? - pozostałe odcinki cyklu #krakowheritage możesz znaleźć **tutaj**.